08.04.2021 r. – Czwartek

Witajcie Mysie! Jak się macie ?Czy się uśmiechacie ? Znalazłam dla was bajkę o tym jak bardzo uśmiech może nam pomóc w życiu . Nie wierzycie? Usiądźcie wygodnie, odpocznijcie troszeczkę ,a rodzic przeczyta wam bajeczkę … Posłuchajcie…

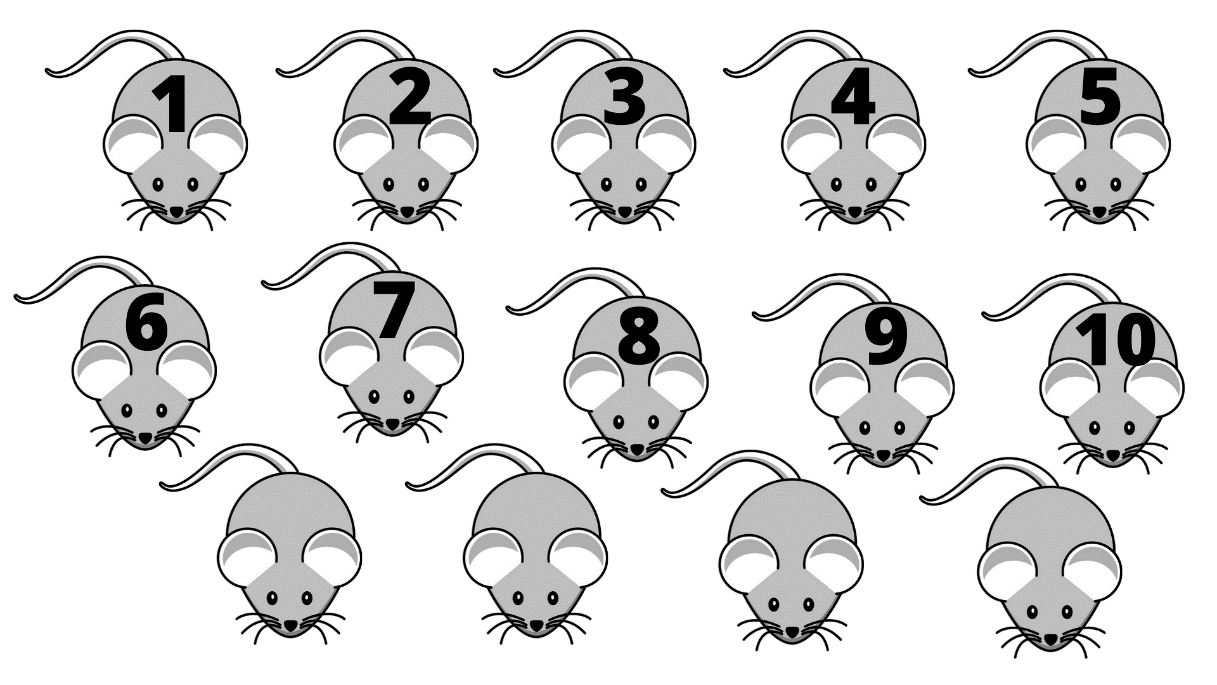
**Uzdrawiający uśmiech**

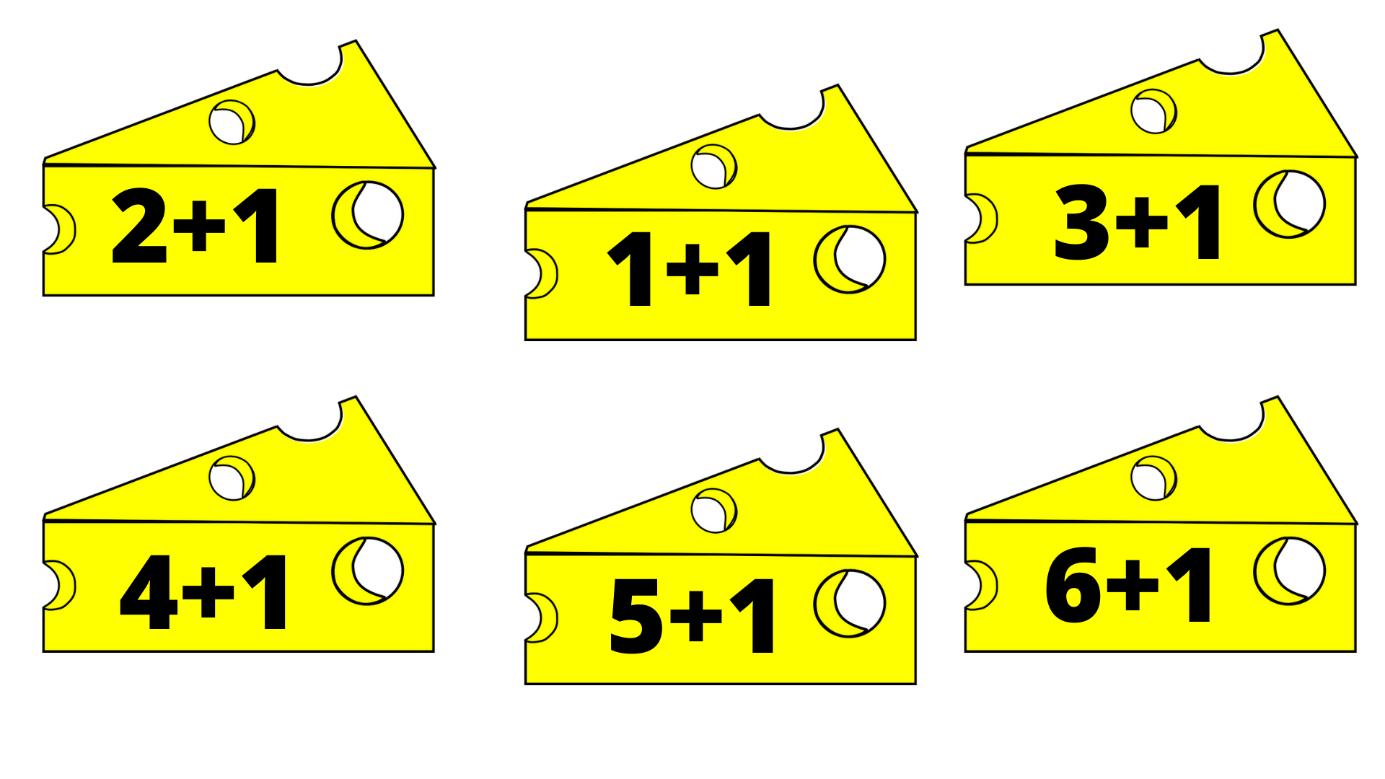
W pewnej krainie, która leżała niedaleko i nieblisko, tak w sam raz, mieszkała mała dziewczynka o imieniu Sara. Sara była dziewczynką, która lubiła poznawać świat sama. Słuchała opowieści mamy, taty, dziadka, babci a nawet cioć i wujków, ale potem próbowała samodzielnie sprawdzić, czy mówili jej prawdę. Ostatnio mama opowiadała jej o cudownym lekarstwie na większość dolegliwości i chorób. Nie wiecie, co to może być? A może się domyślacie? Zdaniem mamy Sary był to uśmiech. Tak, tak, taki zwykły promienny uśmiech.  Sara nie chciała w to uwierzyć, więc od razu przystąpiła do sprawdzania tego w praktyce. Pobiegła do dziadka i pyta:  
- Dziadziusiu, czy boli cię coś dzisiaj?  
- Och tak, moje dziecko – mówi dziadek – boli mnie noga, a także plecy i trochę serce.   
- To ja cię uzdrowię – odpowiedziała Sara – uśmiechnęła się najbardziej promiennie, jak tylko umiała. Dziadek popatrzył ze zdumieniem na swoją wnusię i uśmiechnął się również.  
- Moja kochana, czuję, że boli mnie coraz mniej. Bardzo ci dziękuję za ten uzdrawiający uśmiech. Uradowana Sara pobiegła wypróbować swoją moc na babci. Babcia właśnie pracowała w ogródku. - Babciu, babciu, czy ci coś dolega? – biegnąc wołała dziewczynka. Zadziwiona babcia podniosła się spod krzaku róży i z niedowierzaniem patrzyła na wnusię.  
- O co mnie pytałaś? – zapytała babcia.   
- Czy coś ci dolega – odparła Sara.  
- No, tak. Bolą mnie trochę plecy i kolana, bo spędziłam trochę czasu na pieleniu. Poza tym wszystko jest O.K. – powiedziała babcia.  
Sara nie namyślając się wcale obdarzyła babcię swoim uśmiechem. Babci zrobiło się bardzo miło, więc odwzajemniła uśmiech.   
- Czy już cię nie boli? - zapytała Sara.  
-Ależ oczywiści, że wszystko ustąpiło – powiedziała babcia. – Może zostaniesz ze mną i posadzimy razem te piękne azalie.  
-Nie mogę –odparła Sara – muszę jeszcze uzdrowić tatę.  
Sara pobiegła do gabinetu taty, a babcia zastanawiała się nad zachowaniem wnusi. Biegnąc szybko, dziewczynka zaczepiła się i upadła. Otarła sobie kolano, więc się rozpłakała. Babcia szybko pobiegła do wnusi. Wzięła ją na ręce i zaniosła do domu. Opatrzyła ranę i starała się pocieszyć dziewczynkę, która głośno płakała. Przyszedł również dziadek, mama i tata. Niestety nikt nie mógł uspokoić dziewczynki. Wtedy dziadek wpadł na pomysł. Przyniósł lustro i kazał Sarze się w nim przejrzeć. Na początku dziewczynka nie chciała. W końcu nieśmiało zajrzała i ku wielkiemu zaskoczeniu zobaczyła w lustrze swoją uśmiechniętą twarz. Przypomniał sobie o cudownym lekarstwie i od razu poczuła się lepiej.  
– Mamusiu, to prawda. Uśmiech jest najlepszym lekarstwem na smutki.   
Babcia z dziadkiem dodali:- Twój uśmiech ma leczniczą moc. Sara uśmiechała się do siebie i do innych. Uwierzyła w leczniczą moc uśmiechu.

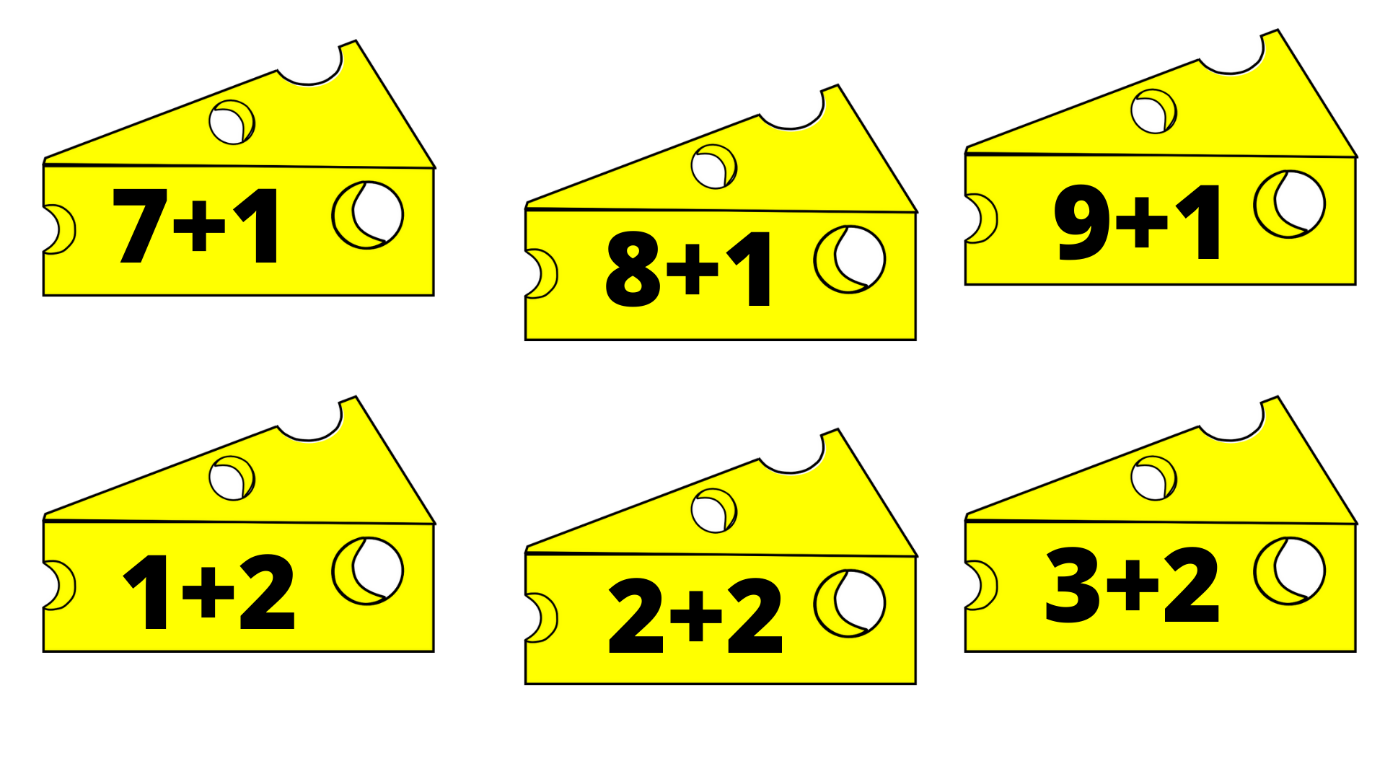
Teraz, proszę odpowiedzcie na parę pytań…

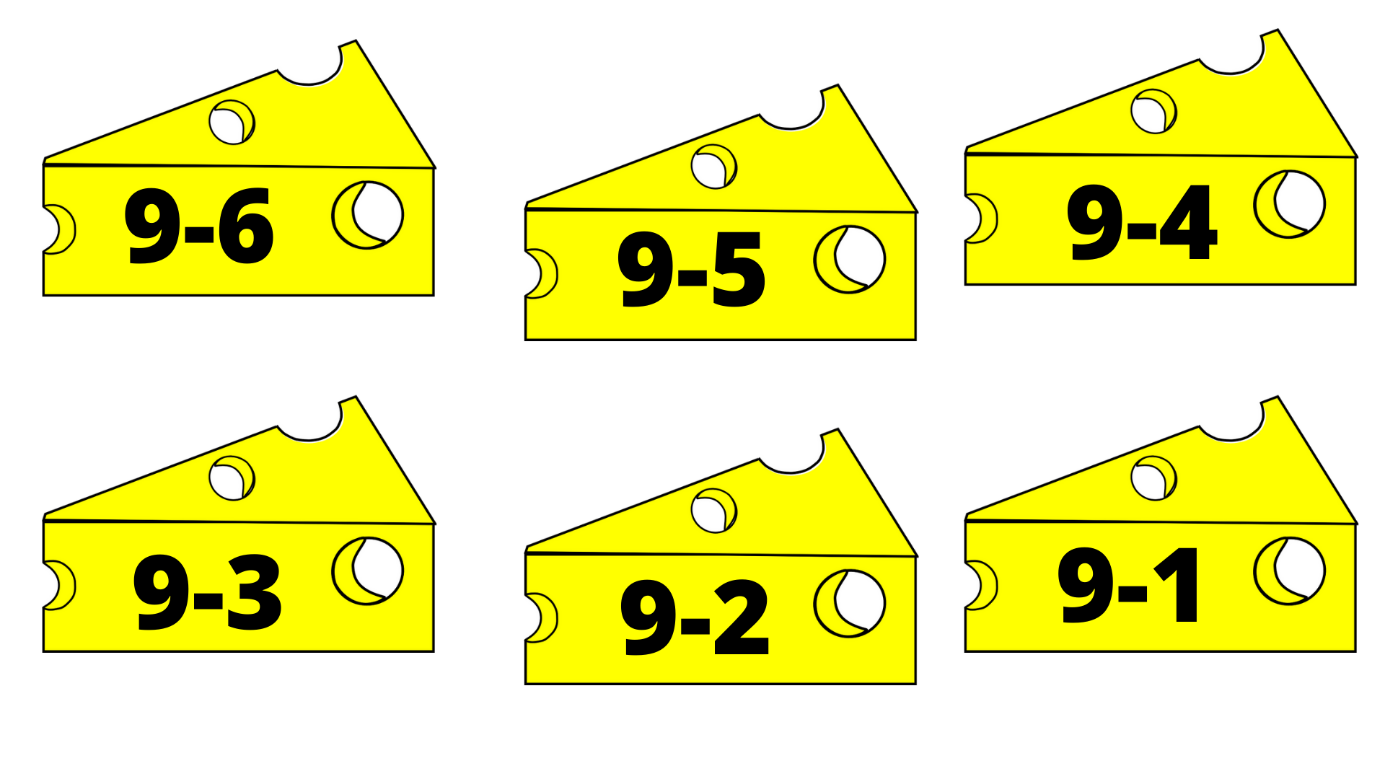
- Jak miała na imię dziewczynka? -O jakim cudownym lekarstwie opowiadała mama? - Na kim postanowiła wypróbować uśmiech Sara? - Jakie nieszczęście przytrafiło się dziewczynce? - Kto jej wtedy pomógł i jak?

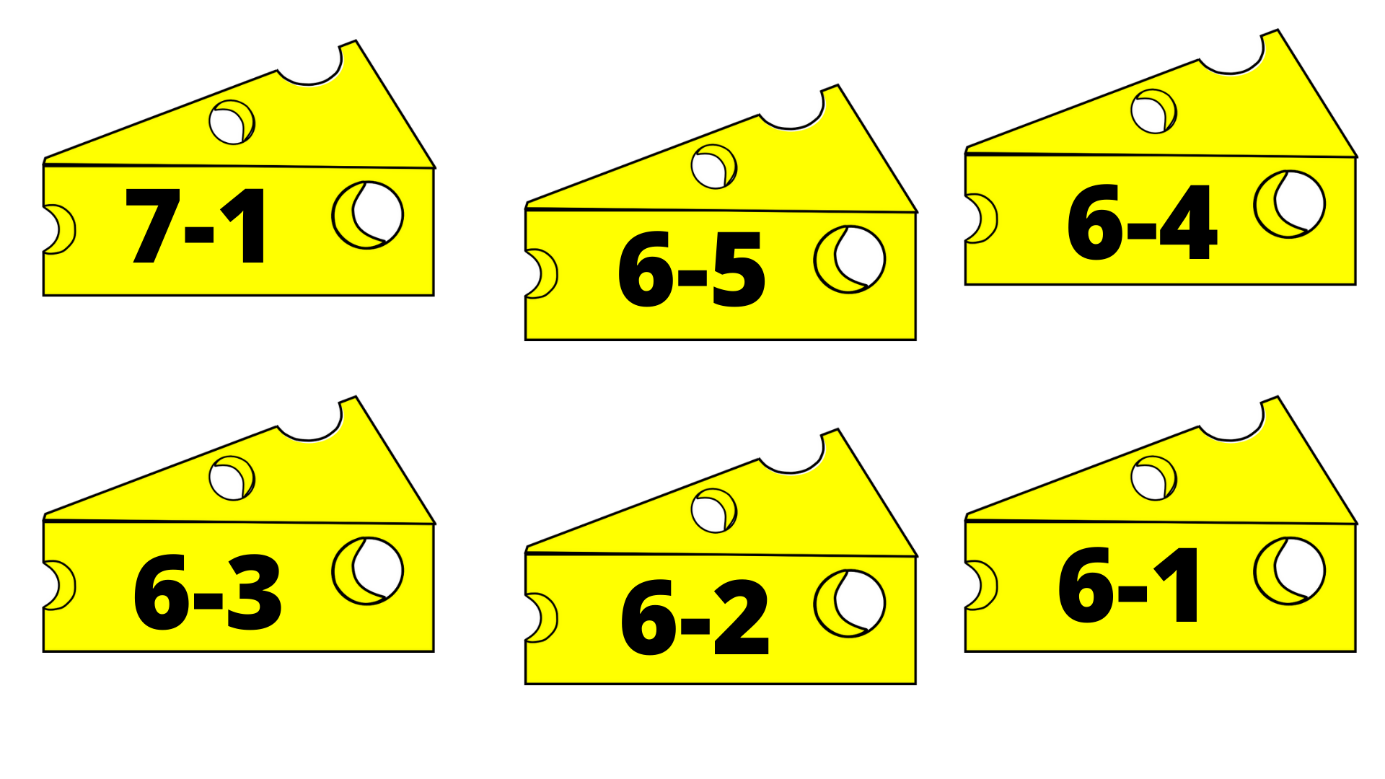
2.Teraz zabawa matematyczna ,,Myszki i serek” . Przypomnijcie sobie przeliczanie do 10. Przypomnijcie sobie też jak wyglądają znaki graficzne poszczególnych liczb i…..spróbujcie policzyć działania ,,na serkach”. Do liczenia możecie używać swoich paluszków , kredek albo innych liczmanów jakie sami sobie wymyślicie . Zadania są na dodawanie i odejmowanie .Po przeliczeniu wskażcie odpowiednią liczbę ,na myszce”.











3. Teraz posłuchajcie wiersza Pani Róży Salach ,,Tyle...”

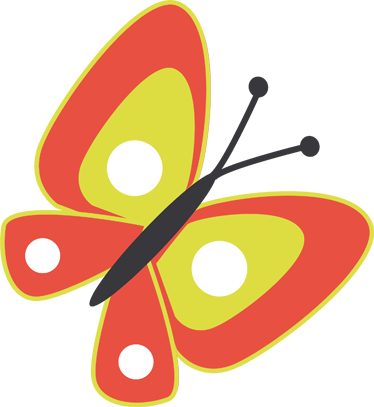
Motyle… A ile? Tyle!  
Tyle, że nikt ich nie zliczy,  
nawet ten, co długo ćwiczy.  
Jeden żółty jak kwiat na łące.  
Drugi biały  
jak chustka w twej rączce.  
Trzeci – czerwony  
jak w polu maki.  
A czwarty –  
nakrapiany taki.  
Motyle… A ile? Tyle!

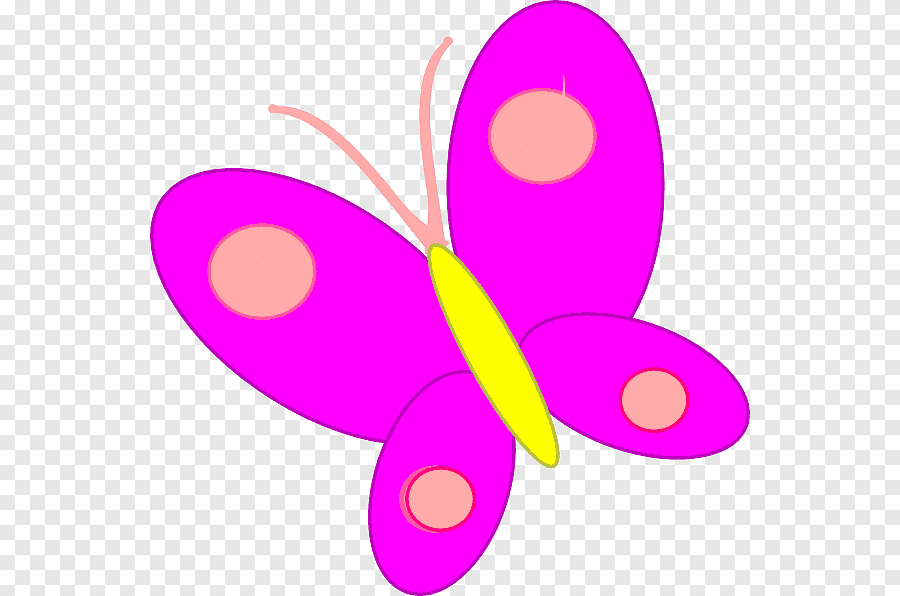
• Pytania do wiersza:   
− O jakich owadach była mowa w wierszu?  
− Ile było motyli i jak one wyglądały?

4.A teraz praca plastyczna. Narysujcie motyle z wiersza.

Poniżej przykłady jak w prosty sposób narysować motylka. Spróbujcie, na pewno wam się uda ☺







5. A teraz może potańczymy?- ,,Boogie Woogie”

[https://www.youtube.com/watch?v=sXqaZUp2N-w](https://l.facebook.com/l.php?u=https%3A%2F%2Fwww.youtube.com%2Fwatch%3Fv%3DsXqaZUp2N-w&h=AT3F0j-NXQwsP4I18SLGkDazLc07SgqjDLKXy-0bfObFr8Ovr8lv-j1kSY0VTZE4gDq4hWmVGrGijTRcdelUOHOgw6UzNS-rRWsFyuZTJ5YekDuyvD6CeubOQZf81mbcZ4H8nEpqzzcJMKI8misYVUaFuH1qNcRxEQn6PMtjH0USMXuTaJJS1KsHEARmvvc3zIB3GgvNev8ez-YkFB5ewycdRot23meQrIaDigJIxk0i4IEcWrFwk-sfEAsbd59ZIrgG_ek35gjBV6jxbjWLT5C3eJmXHlH1gy_uvwsnFSKFGBsiVz5CmoBI7Jlm0odzakOvASW-7LNx2goswg1AhOJf_mIMjJKstBTqy3zHXbtrKBVAKkhY8KLbYjQfAxrDbC6Nc3-E-w0izjJSPiVN8nd4BhFOdPGI96W_1cJdaMSRSc3IvQWJjg5DSB_joVCPy4nVgqy-FS2jsiLu11AiimcCyxOCGBP5QR3dQ6RsfU2GdH5_Pvc36EhUqhpBsGgUouYNNJC7QBbrnsVnFBWYraEeWFD7CJCeOrmr0XYo_EULfGJdTcCdmMUED-H4wQIhu0KCwyzM_CRjyub1iSpLCslujUzj3HXRphmtozs)

Na zakończenie przypomnijmy sobie o myciu rączek, kiedy trzeba je myć? Nie zapominajcie o tym kochani !Myjcie rączki!!! Pozdrawiam was Myszki. Dbajcie o siebie☺

